

K r z y s z t o f B r z e c h c z y n

Patriotyzm – nacjonalizm – ojkofobia w myśli Rogera Scrutona

Słowa kluczowe: *konserwatyzm, nacjonalizm, naród, ojkofobia, patriotyzm, R. Scruton, świadomość narodowa*

1. Wstęp

Roger Scruton (1944–2020) był jednym z najbardziej rozpoznawalnych współczesnych filozofów konserwatywnych. Napisał ponad 50 książek, obejmujących szerokie spektrum zagadnień, od estetyki do filozofii Boga; oprócz tego komponował i pisał powieści oraz zaangażował się w pomoc niezależnym ruchom społecznym zza żelaznej kurtyny. W 1979 r. nawiązał współpracę z czechosłowackim ruchem dysydenckim. Był jednym z członków Fundacji Edukacyjnej im. Jana Husa, założonej przez zachodnich intelektualistów, którzy pomagali czeskim opozycjonistom. W 1985 r. Scruton został zatrzymany przez milicję w Brnie i wydalony z Czechosłowacji. Doświadczenia swoje opisał w powieści *Notes from Underground*, wydanej w 2014 r. Za pomoc czechosłowackim dysydencom w 1998 r. prezydent Czech Vaclav Havel odznaczył go medalem „Za zasługi”. W 2016 r. otrzymał z rąk Królowej brytyjskiej tytuł szlachecki w uznaniu zasług w rozwój filozofii, nauczania i edukacji. W 2019 r. prezydent RP Andrzej Duda odznaczył go Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi RP, zaś premier Węgier Wiktor Orban – Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi.

Najważniejszym jednak polem zainteresowań Scrutona była filozofia polityki. Jest zaliczany obok Edmunda Burke'a i Michaela Oakshotta do trzech najważniejszych postaci w historii brytyjskiego konserwatyzmu (Hörcher 2020). W języku polskim zostały wydane takie jego książki (w kolejności alfabetycznej) jak: *Co znaczy konserwatyzm?*, *Intelektualiści nowej lewicy*, *Jak być konserwatystą*, *Pożytki z pesymizmu i niebezpieczeństwa fałszywej nadziei*, *Słownik myśli politycznej*, *Zachód i cała reszta*, *Globalizacja a zagrożenie terrorystyczne* oraz *Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie*. Myśl filozofa popularyzuje strona internetowa: *Sir Roger Scruton. Writer and Philosopher* (<https://www.rogerscruton.com/>).

2. Patriotyzm a nacjonalizm

Scruton starannie oddzielał pojęcie patriotyzmu od nacjonalizmu. Istotę nacjonalizmu wyrażać ma najlepiej cytowane wielokrotnie przez niego powiedzenie francuskiego rewolucjonisty E.J. Sieyès'a: „Naród poprzedza wszystko. Jest źródłem wszystkiego. Zawsze będzie legalny (...). Nie ma znaczenia, w jaki sposób naród realizuje swoją wolę; ważne jest to, że ją realizuje; każda procedura jest odpowiednia i zawsze będzie najwyższym prawem” (Scruton 2016: 63).

Według Scrutona nacjonalizm jest ideologią, która, jak wszelkie ideologie, aspiruje do bycia absolutem – co prowadzić może do groźnych następstw społecznych: usprawiedliwia agresję i ekspansywność. Dzieje się tak, gdy „nacjonalizm zajmuje miejsce opróżnione przez religię, a tym samym pobudza prawdziwego wyznawcę do oddawania czci idei narodowej i szukania w niej tego, czego ona nie może zapewnić – ostatecznego celu życia, drogi do zbawienia i złagodzenia doczesnych cierpień” (Scruton 2016: 64–65). W nacjonalizmie przedmiotem deifikacji staje się naród (Scruton 2006: 17), a nacjonalistyczne ideologie, odwołując się do fikcyjnych idei rasy i wspólnego pochodzenia, destabilizowały porządek polityczny i społeczny XIX-wiecznej Europy i przyczyniały się, począwszy od wojen napoleońskich, do krwawych rewolucji i przewrotów.

Czym innym jednak od ideologii nacjonalistycznej jest poczucie lojalności narodowej, którą Scruton określa mianem patriotyzmu. Wyznacznikiem tak pojmowanej lojalności jest poczucie wspólnej historii i tożsamości kulturowej oraz solidarność z tymi, którzy tę tożsamość podzielają i zamieszkują wspólne terytorium. Takie poczucie lojalności narodowej ma wprawdzie pokojowy charakter, lecz obejmuje gotowość obrony wspólnoty przed zewnętrznym zagrożeniem. Scruton, obrazując mechanizm powstawania i oddziaływania lojalności narodowej, odwołuje się do przykładu domu rodzinnego. Zauważa, że potrzeba posiadania domu jest jedną z fundamentalnych potrzeb człowieka:

„dom to nie tylko jakieś miejsce. To miejsce obejmujące tych, których kochasz i potrzebujesz; to miejsce, które dzielisz, miejsce, którego bronisz, miejsce, dla którego obrony mógłbyś być powołany, walczyć o nie i zginąć” (Scruton 2017: 228). Odwołując się do prac fenomenologów zauważa, że dom jest miejscem, w którym się wychowujemy, kształtuje się nasza osobowość oraz uczymy się miłości, odpowiedzialności i wolności (Scruton 2017: 218). W otoczeniu rodzinnym nabywamy wiedzy, która jest inna od wiedzy teoretycznej dotyczącej praw i faktów oraz od wiedzy praktycznej. Wiedza o której mowa, określana mianem tradycji, uczy, jak się zachowywać w danej sytuacji, aby nasze działanie zakończyło się sukcesem, czyli było zgodne z potrzebami i zainteresowaniami innych, które często nie są wyrażane wprost. Jak precyzuje Scruton: „Wspaniałą ilustracją tego, co mam na myśli, są dobre maniere. Wiedza, co zrobić czy też jak się zachować w towarzystwie, co powiedzieć, co czuć – tych rzeczy nabywamy poprzez zanurzenie się w społeczeństwie. Tego nie można nauczyć się poprzez wyjaśnienie, a tylko przez osmozę” (Scruton 2017: 213).

Scruton odwoływał się również do przykładu rodziny w opisie kształtowania lojalności narodowej:

W rodzinach ludzie często zasiadają razem do dyskusji o ważnych dla wszystkich sprawach. Może być wiele opinii, sprzecznych propozycji, a nawet frakcji. Jednak w szczęśliwej rodzinie wszyscy podporządkowują się ostatecznej decyzji, nawet jeżeli się z nią nie zgadzają, a to dlatego, że chcą pozostać razem. Istnieje dla nich coś ważniejszego niż własne zdanie, czyli rodzina, której pomyślność i przyszłość chcą przedyskutować (Scruton 2016: 66–67).

Przynależność do rodziny, powiada Scruton, jest częścią wspólnej tożsamości jej członków, co sprawia, że „rozbieżności opinii przestają być groźne. To właśnie wspólna tożsamość umożliwia istnienie opozycji, a tym samym racjonalną dyskusję. Jest to fundament każdego modelu życia, w którym normą jest kompromis, a nie dyktatura” (Scruton 2016: 67). Podobnie ma być we wspólnocie narodowej, gdyż, jak powiada Scruton: „Dopóki ludzie nie utożsamiają się ze swoim krajem, jego terytorium i dziedzictwem kulturowym – na podobnej zasadzie, na jakiej identyfikują się z rodziną – nie wykształci się polityka kompromisu” (Scruton 2016: 68). W ten sposób – argumentuje brytyjski konserwatysta – lojalność narodowa stabilizuje porządek demokratyczny.

Warto zauważyć, że w ujęciu Scrutona przywiązanie do terytorium zamieszkałego przez naród jest harmonijnym przedłużeniem więzi łączącej jednostkę z domem rodzinnym i jego bezpośrednim otoczeniem. Co więcej, lojalność wobec narodu zakłada nabycie wcześniejszej umiejętności podtrzymywania więzi z domem rodzinnym i najbliższym otoczeniem społecznym. Scruton kontynuuje w ten sposób myśl Edmunda Burke’a, który krytykując nowy podział administracyjny Francji, wprowadzony przez jakobinów, przy okazji zauważał:

Nasze publiczne uczucia mają swe źródło w naszych rodzinach. Chłodne stosunki nie stworzą gorliwych obywateli. Uczucia te rozciągamy na sąsiadów, na utarte lokalne

więzi. Służą im gospody i miejsca popasu. Taki podział kraju, uformowany przez nawyki, a nie przez nagłą decyzję władzy, tworzy w wielkim kraju wiele małych ojczyzn, mogących wzbudzić serdeczne przywiązanie. To stronnice umiłowanie nie wygasza jednak umiłowania nadrzędnej całości. Być może ono właśnie otwiera drogę ku wyższym i rozleglejszym horyzontom (Burke 1994 [1790]: 210).

W ujęciu brytyjskiego konserwatysty lojalność wobec ojczyzny jest prostym przedłużeniem przywiązania do domu rodzinnego. Tymczasem te dwie lojalności można pojmować jako w znacznym stopniu niezależne od siebie. Tak jest w podejściu Stanisława Ossowskiego, który wyróżnia dwie formy patriotyzmu: oparty na więzi nawykowej oraz oparty na więzi ideologicznej, i co za tym idzie, dwa rodzaje ojczyzn: prywatną i ideologiczną. Ta pierwsza opiera się na przywiązaniu do domu rodzinnego i najbliższej okolicy, w której spędziło się znaczną część życia, z reguły dzieciństwo i młodość, a więc „okres szczególnie podatny na tworzenie się trwałych więzi emocjonalnych” (Ossowski 1984: 26). Patriotyzm oparty na więzi ideologicznej odwołuje się do przekonania o uczestniczeniu i do woli uczestnictwa w życiu pewnej zbiorowości, która zamieszkuje określone terytorium i posiada wspólną kulturę. Ta zbiorowość stanowi dla jednostki ojczyznę ideologiczną. Ossowski wyraźnie odróżnia ojczyznę prywatną od ideologicznej. Można utożsamiać się z ojczyzną ideologiczną nie mając okazji poznania jej jakiegokolwiek fragmentu jako ojczyzny prywatnej. Według polskiego socjologa bowiem: „to uczestnictwo stanowi warunek niezbędny – i wystarczający. Wystarcza ono, aby dzieci emigrantów, które nigdy nie widziały ziemi swoich ojców, mogły tę ziemię uważać za swoją ojczyznę” (Ossowski 1984: 26).

3. Jak powstał naród?

Zapytać należy zatem, czy wspólnota narodowa jest tworem sztucznym, czy naturalnym, i w jaki sposób powstała. Brytyjski konserwatysta podkreśla oddolność i spontaniczność procesów narodotwórczych:

Zasadniczym elementem natury narodów jest to, że wyrastają od dołu, poprzez nawyki dobrowolnego zrzeszania się sąsiadów, oraz że budują lojalność wobec miejsca i jego historii, a nie wobec religii, dynastii, czy też, jak w Europie, samoodtworzonej się klasy politycznej. Narody mogą się stapiać w bardziej złożone całości – tak jak to zrobiły Walia, Szkocja i Anglia – ale mogą się też rozpadać, jak Czesi i Słowacy czy też jak któregoś dnia rozpadnie się Zjednoczone Królestwo, kiedy Szkoci odzyskają niepodległość (Scruton 2016: 72–73).

Poprzez naród Scruton pojmuje „ludzi osiadłych na pewnym terytorium, którzy posiadają wspólne instytucje, zwyczaje i poczucie historii oraz uznają się za równo zaangażowanych zarówno wobec miejsca zamieszkania, jak

i prawnych i politycznych procesów, które nimi rządzą” (Scruton 2006: 12). Ponadto ludzie należący do jednego narodu posiadają wspólną kulturę, której dzieła krzewią przywiązanie do kraju ojczystego (Scruton 2006: 16; Scruton 2017: 217–219). Wspólnota narodowa wytwarza mity afirmujące jej minioną chwałę, poświęcenie na rzecz ojczyzny lub motywy emancypacji jej członków.

Tak pojęta wspólnota narodowa nie jest jedynym typem społeczności występującym w świecie społecznym. Scruton wyróżnia jeszcze społeczności plemienne i konfesyjne. Społeczności plemienne zorganizowane są w sposób hierarchiczny, a rozliczalność (*accountability*) przebiega w sposób jednostronny: to poddany jest odpowiedzialny przed plemiennym przywódcą, a nie odwrotnie – przywódca nie jest odpowiedzialny przed poddanym. Ponadto w społecznościach plemiennych nie ma miejsca na rządy prawa, gdyż więzi rodzinne i krewniacze są od nich ważniejsze. Z kolei społeczność konfesyjna oparta jest na posłuszeństwie wobec kapłanów, którego podstawą jest wyznawanie wspólnych wierzeń i odprawianie tego samego kultu. Członkowie plemienia postrzegają siebie nawzajem jako krewnych, członkowie społeczności konfesyjnej – jako wierzących, zaś członkowie narodu – jako bliźnich.

Scruton przytacza poglądy konstruktywistów, dla których naród jest wytworem czy to kolonialnej biurokracji (Hobsbawm, Ranger 2008), czy to produktem ubocznym modernizacji (Gellner 1991), czy – masowego druku (Anderson 1997). Scruton trafnie dostrzega, że zgadzając z poglądami przytoczonych autorów, iż naród jest specyficzną formą społeczną powstałą w nowożytności, można z nich wyciągnąć przeciwstawne ideowo wnioski. Radykałowie będą twierdzić, że narody są zjawiskiem przejściowym i nie mają boskiego prawa do wiecznego istnienia, zaś konserwatyści będą argumentować, że naród jest szczytowym osiągnięciem nowożytności, ponieważ wyparł wcześniejsze formy integracji społecznej oparte na wierze lub pokrewieństwie.

Scruton zauważa ponadto, że „kiedy mówi się, że narody są sztucznymi wspólnotami, trzeba pamiętać, że są dwa rodzaje tego typu artefaktów: takie, które są rezultatem decyzji, gdy dwoje ludzi wchodzi w pewien związek, i takie, które powstają «poprzez niewidzialną rękę», poprzedzone decyzjami, którym towarzyszyły inne intencje [niż globalny rezultat – K.B.]” (Scruton 2006: 13).

Instytucje, które są rezultatem działania mechanizmów typu „niewidzialnej ręki”, powstają w sposób oddolny, naturalny i spontaniczny¹. Cech tych brakuje instytucjom zaplanowanym odgórnie i narzuconym przez władzę polityczną. Narody są – według Scrutona – takim spontanicznym produktem ubocznym oddolnych społecznych interakcji. Nawet kiedy powstanie określonego narodu dokonało się przez świadomą decyzję polityczną, to rezultaty tej

¹ Według Roberta Nozicka: „Zasada niewidzialnej ręki wyjaśnia to, co wydaje się owocem powziętego przez kogoś planu, jako nie powstałe za sprawą niczyich intencji” (Nozick 1999: 35).

decyzji zależeć będą zawsze od stopnia zaawansowania procesów typu niewidzialnej ręki, które są oddolne i spontaniczne. Stwierdzenie to Scruton ilustruje wypowiedzią lorda Actona, według którego naród składa się z ludzi zamieszkujących wspólne terytorium, co wymaga – aby rozwiązywać powstałe między nimi konflikty – stosowania prawa. Prawo jednak musi zostać ustanowione, co pociąga za sobą konieczność powstania władzy ustawodawczej, a więc uruchamia pewien proces polityczny, który zwieńczony jest budową państwa narodowego (Scruton 2006: 14).

W opinii Scrutona naród jest kluczowym osiągnięciem europejskiej cywilizacji, polegającym na zamianie lojalności religijnej na świecką, opartą na identyfikacji z terytorium zamieszkanym przez ludzi dzielących pewne wspólne cechy kulturowe. Obciążanie tak pojmowanego poczucia narodowego za wszelkie społeczne zło jest nieporozumieniem, gdyż w XVI–XVII w. Europa pogrążona była akurat w wojnach religijnych, a ich kres został położony przez powstanie systemu suwerennych państw narodowych.

4. Państwo narodowe a demokracja

Według Scrutona podstawą demokracji jest poczucie narodowej lojalności, niekoniecznie zaś liberalizm. Prawa i ustawodawstwo wyrastają bowiem z interesów i potrzeb wspólnoty, przed którą odpowiedzialna jest wybierana przez nią władza. W argumentacji Scrutona kluczową rolę pełni pojęcie rozliczalności. Solidarność narodowa jest podstawą wzajemnej lojalności między obywatelami i wiąże prawa z obowiązkami, przez co ułatwia osiągnięcie porozumienia między różnymi klasami społecznymi, interesami i wiarą. Patriotyzm jest podstawą roszczenia do suwerenności i gwarantem praw jednostek, obejmujących wolność wyznania, sumienia i słowa. W interpretacji omawianego autora: „narodowa lojalność jest skałą, na której wznoszą się wszystkie te postawy. Umożliwia ona ludziom współpracę ze swoimi oponentami, uznanie zgody co do różnienia się i budowę instytucji, które są ponad nimi, bardziej trwałe i bardziej całościowe niż sam polityczny proces” (Scruton 2003: 23).

Rozliczalność władzy przed obywatelami jest naturalnym wytworem narodowej suwerenności, która obecnie jest coraz bardziej podmywana i ograniczana przez działania takich transnarodowych instytucji jak ONZ, Światowa Organizacja Handlu, Bank Światowy, Światowa Organizacja Zdrowia i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Scruton zauważa, że: „Prawie każda instytucja międzynarodowa, choćby miała najlepsze intencje, usiłuje forsować prawa, konwencje i traktaty – choćby po to, żeby uzasadnić swoje istnienie i dać coś do roboty swoim przepłacanym biurokratom” (Scruton

2003: 134). Największe kraje – w tym Stany Zjednoczone – starają się opierać ponadnarodowym regulacjom. Częściowo poprzez opanowywanie kluczowych instytucji, częściowo poprzez narzucanie im swojego programu działań. Skromniejsze możliwości w tym zakresie mają państwa narodowe średniej wielkości, co podkopuje ich suwerenność i ogranicza rozliczalność władz wybieranych przez obywateli. Scruton powołuje się na przykład krajów afrykańskich i azjatyckich, które muszą godzić się na regulacje Światowej Organizacji Handlu. Prowadzi to do tego, że niekontrolowane otwarcie lokalnych afrykańskich i azjatyckich rynków na żywność wytwarzaną przez producentów rolnych Europy Zachodniej, hojnie dotowanych przez fundusze unijne, osłabia konkurencyjność rodzimej produkcji rolnej w tych częściach świata.

W ten sposób, przewiduje Scruton, „uruchomiony został proces, który w praktyce zlikwiduje europejskie demokracje narodowe i wyłoni w ich miejsce europejskie superpaństwo, nominalnie demokratyczne, lecz z władzą prawodawczą, która będzie w małym stopniu rozliczana, ponieważ ukryje się w biurokratycznych instytucjach z własną długofalową polityką” (Scruton 2003: 138). W przypadku Wielkiej Brytanii większość ustaw narzucanych jest przez instytucje UE. Tymczasem, dowodzi Scruton, instytucje zyskują prawomocność w oczach obywateli i przez to stają się efektywne, gdy są zakorzenione w lojalności przed-politycznej. W przypadku państw narodowych taką lojalnością jest poczucie przynależności narodowej. Tymczasem w Unii Europejskiej, choć nie wykształciło się jeszcze poczucie lojalności ponadnarodowej, lojalność narodową traktuje się co najmniej podejrzliwie. Scruton odwołuje się do argumentu z historii krajów komunistycznych: choć konstytucja ZSRR uchwalona w 1936 r. za panowania Stalina była formalnie najbardziej demokratyczną konstytucją świata, to nie była przestrzegana. Efektywne prawa nie są ustanawiane przez ich uroczyste deklaracje, lecz przez procedury, które muszą być niezależne od państwa i grup interesów oraz zakorzenione w praktykach poszczególnych społeczeństw. Przykładem takiej kultury prawnej jest brytyjska tradycja „prawa powszechnego” (*common law*).

5. Kultura odrzucenia a globalizacja

Na początku lat 90. ubiegłego wieku Scruton wprowadził pojęcie „ojkofopii” (nazywanej również przez niego „kulturą odrzucenia” lub „wyparcia”), rozważając je początkowo na gruncie kultury amerykańskiej. Według niego, zwolennicy i propagatorzy wielokulturowości w społeczeństwie amerykańskim twierdzą, że kultura amerykańska odznaczać się ma imperializmem, żądzą niszczenia i dominacji nad każdą konkurencyjną kulturą. Tymczasem inne

kultury winne być nie tylko obecne na amerykańskim rynku intelektualnym i w systemie edukacyjnym, lecz również promowane i rozwijane. Każda kultura – rekonstruuje poglądy zwolennika wielokulturowości Scruton – „posiada swój własny zestaw «wartości», a każdy system «wartości» ma równe prawo do szacunku” (Scruton 1995: 292).

Zdaniem brytyjskiego konserwatysty, podstawowym zadaniem systemu edukacyjnego jest dostarczanie rzetelnej wiedzy, a nie rozpowszechnianie rozmaitych kultur. Z tego względu w amerykańskich uczelniach wykłada się Szekspira, a nie uczy np. o serialu *Dynastia*. Ponadto, argumentuje, wybór wartości nie dokonuje się w sposób arbitralny, gdyż podstawowym rozróżnieniem jest oddzielenie dobra od zła. Jego zdaniem: „«Wielokulturowość» jest próbą «pluralizowania» tego, co jest z natury rzeczy jednostkowe: mojej tożsamości jako istoty społecznej. Traktując świat ludzki jako zbiór jednakowo słusznych «stylów życia», «kultur» i «wartości», wymyślamy alternatywy, bo ich po prostu nie ma” (Scruton 1995: 293). Punktem odniesienia zwolennika wielokulturowości jest bowiem zawsze rodzima kultura:

Zwolennik wielokulturowości buntuje się przeciwko ustalonemu porządkowi: cierpi z powodu patologicznej **oikofobii**, nienawiści do domu rodzinnego, która to dolegliwość występuje często u intelektualistów od okresu oświecenia. Postrzega on to, co jest jego „własne” – jego schedę, jako coś obcego; nie znajduje porozumienia, czuje się dziedzicznie obciążony. Chce uwolnić się od żądań, od presji przynależności, bycia z „nami”, umiłowania czegoś, wiary w coś, zaakceptowania czegoś, co jest jego. Dlatego przedstawia swój dom jako coś Innego, za pomocą stereotypu, który – jak mu się wydaje – może uwolnić go od wszelkich zobowiązań (Scruton 1995: 295).

W późniejszych pracach Scrutona wprowadzona przez niego definicja oikofobii została uogólniona, oznaczając odrzucenie trzech naturalnych form przynależności społecznej, jakimi są dom, rodzina i naród (Scruton 2017: 236).

Postawa oikofobii skorelowana jest z postawą „ksenofilii” – będącej w praktyce przypadkowym i powierzchownym zaznajamianiem się z innymi kulturami występującymi na rynku kulturowym. Zwolennik wielokulturowości zachowuje się przy tym jak dziecko, które bawi się przełączaniem kanałów w odbiorniku telewizyjnym. Gdy program mu się znudzi albo go nie rozumie, wybiera pilotem nowy.

W postawie wielokulturowości istnieje jednak coś stałego, a tym czymś jest nienawiść do własnej kultury. Spostrzeżenie to Scruton wspiera obserwacjami sytuacji kulturowej w Stanach Zjednoczonych, gdzie „to, co najbardziej zasługuje na uwagę w ruchu zwanym «wielokulturowością», to fakt, iż nie jest on zdolny do wykazania tolerancji wobec tego, czego nie lubi – a mianowicie amerykańskiej «kultury», jak się ją nazywa” (Scruton 1995: 294).

Skąd się postawa oikofobiczna bierze? W pracach pisanych na początku lat 90. genezę tej postawy interpretowany autor upatrywał początkowo

w wymiarze społecznym, a zasadzała się na przemianie roli intelektualisty: „Ojkofobia w moim przekonaniu powstaje wraz z sekularyzacją społeczeństwa i ostateczną klęską intelektualisty w jego wcześniejszej roli duszpasterza” (Scruton 1995: 295). Demokratyzacja kultury i wiedzy sprawiała, że intelektualista tracił swoją uprzywilejowaną pozycję w otoczeniu społecznym, co powodowało jego narastającą frustrację i oburzenie. Znajdowało to ujście w niechęci wobec własnego społeczeństwa, które nie potrafiło docenić jego twórczości, prowadząc do tworzenia jego fałszywego stereotypu. Stereotypy wytwarzane przez intelektualistów są jednak groźniejsze od tych tworzonych przez zwykłych ludzi, gdyż są podbudowane teoriami i mają, w związku z tym, większy prestiż i zasięg oddziaływania.

Później Scruton dostrzegął źródła ojkofobii w wymiarze antropologicznym i politycznym. W tym pierwszym, ojkofobia ma być formą „prywatnego wyparcia się, podobną do tej, jaką prezentuje młodzież w stosunku do rodziców podczas wzajemnego oddalania się od siebie” (Scruton 217: 238). Z tej formy ojkofobii jednakże się wyrasta. Bardziej trwałą i społecznie niebezpieczną jest natomiast ojkofobia w wymiarze politycznym, gdyż jej zwolennicy przejawiają:

skłonność do promowania ponadnarodowych instytucji, które przeciwstawiają rządowi państw narodowych, akceptując i popierając prawa i regulacje narzucone nam odgórnie przez Unię Europejską albo instytucje Organizacji Narodów Zjednoczonych. Określają swoją wizję polityczną w kategoriach wartości uniwersalnych, które zostały oczyszczone ze wszystkich odniesień do konkretnych przywiązań charakteryzujących rzeczywiste historyczne wspólnoty. Ojkofobowie we własnych oczach są obrońcami oświeconego uniwersalizmu przed lokalnym szowinizmem (Scruton 2017: 236).

Upowszechnienie się postawy odrzucenia lojalności narodowej prowadzi do osłabienia legitymizacji władzy w państwach narodowych, co paradoksalnie podważa skuteczność legislacyjnej aktywności samej Unii Europejskiej, gdyż współcześnie jedynie lojalność narodowa może być podstawą wywiązania się z ponadnarodowych zobowiązań zaciągniętych przez poszczególne państwa narodowe. Pod warunkiem wszakże, że te zobowiązania nie zostały odgórnie narzucone, lecz dobrowolnie przyjęte.

6. Podsumowanie

Scrutona rozumienie patriotyzmu było głęboko osadzone w rozwijanej przez niego filozofii politycznej, inspirowanej tradycjami brytyjskiego konserwatyzmu, w którym afirmuje się zdrowy rozsądek, ukrytą mądrość tradycji i obyczaju. Patriotyzm był dla niego postawą lojalności i solidarności z ludźmi zamieszku-

jącymi to samo terytorium i podzielającymi wspólną kulturę, obyczaje i historię. Lojalność wobec ojczyzny była dla niego prostym przedłużeniem lojalności wobec rodzinnego domu, w którym przyszło wychowywać się jednostkom.

Od tak pojmowanego patriotyzmu Scruton odróżniał dwie postawy prowadzące do deifikacji i demonizacji narodu. Postaram się sparafrazować to rozróżnienie w aparaturze pojęciowej deformacyjnej koncepcji kultury (Nowak 1998: 21–25). Leszek Nowak wyróżnia dwa typy procedur deformacyjnych: twarde i miękkie. Twardymi procedurami deformacyjnymi jest redukcja i transcendentalizacja, miękkimi zaś: potencjalizacja ujemna i dodatnia. Załóżmy, że mamy pewien wyjściowy obiekt o , wyposażony w pewien zbiór własności występujących w pewnym natężeniu. W wyniku procedury transcendentalizacji, obiekt ów wyposaża się w pewne dodatkowe własności, których wyjściowy obiekt o nie posiada. Procedura redukcji polega na pozbawieniu obiektu o' pewnych własności w porównaniu z wyjściowym obiektem o . W wyniku zastosowania potencjalizacji dodatniej, własności obiektu o' występują w natężeniu wyższym niż własności wyjściowego obiektu o . Potencjalizacja ujemna prowadzi natomiast do obiektu, którego własności występują w natężeniu niższym od natężeń własności obiektu wyjściowego.

Wyobrażenia całości społecznych tworzone są za pomocą różnych procedur deformacyjnych. Załóżmy, że wyjściowy obraz danej wspólnoty społecznej (narodowej, klasowej, stanowej, kastowej) składa się z pewnych własności (cech) uznawanych za zalety lub wady. Cechy te mogą występować w różnych natężeniach: minimalnych lub maksymalnych.

Deifikacja i demonizacja są wynikiem zastosowania procedur deformacyjnych wyjściowego wyobrażenia wspólnoty narodowej, tyle że przebiegających w odmiennych kierunkach. Deifikacja obrazu danej wspólnoty narodowej polega na eliminacji z niego wszelkich cech uznawanych za wady (redukcja), zalety są przedmiotem potencjalizacji dodatniej oraz – dodatkowo – tak uzyskany obraz narodu wzbogaca się poprzez procedurę transcendentalizacji o taki zestaw cech dodatnich, który w wyjściowym wyobrażeniu narodu nie występuje. Demonizacja wyjściowego wyobrażenia narodu przebiega niejako w odwrotnym kierunku. Z wyobrażenia tego eliminuje się – w wyniku procedury redukcji – jego zalety, maksymalizuje wady, a uzyskany w ten sposób obraz narodu wyposaża się dodatkowo w takie wady, które w jego wyjściowym wyobrażeniu nie występują.

Tak pojmowana deifikacja narodu przeprowadzana w nacjonalizmie prowadzi do ksenofobii – poczucia wyższości nad innymi i pogardy wobec innych narodów, a w sprzyjających warunkach nacjonalizm może stać się samoistnym źródłem wojen i agresywności. Z kolei demonizacja narodu prowadzi do ojkofobii – poczucia niższości i pogardy okazywanej własnej wspólnocie narodowej, oraz do ksenofilii – uznawania wyższości innych narodów z tej tylko przyczyny, że są odmienne od naszego. W sprzyjających

warunkach postawa ojkofobiczna może być uzasadnieniem rozwoju instytucji ponadnarodowych, które ograniczają suwerenność demokratycznego państwa narodowego, a co za tym idzie – władzę ludu.

Obie postawy – nacjonalizmu i ojkofobii – choć przeciwstawne, są do siebie podobne, gdyż występujący w nich obraz narodu oparty jest na twardych procedurach deformacyjnych. Tymczasem obraz narodu zakładany w postawie patriotycznej jest rezultatem zastosowania miękkich procedur deformacyjnych. Mianowicie natężenie cech uznawanych przez daną wspólnotę za pozytywne jest w wyniku potencjalizacji dodatniej wzmacniane, a natężenie cech uznanych za negatywne – nie tyle usuwane z konstruowanego obrazu narodu, lecz w wyniku zastosowania potencjalizacji ujemnej osłabiane. Jak pozytywny obraz samej siebie jest podstawą psychologicznej samoakceptacji jednostki ludzkiej i budowy jej relacji z innymi, tak – na poziomie ponadindywidualnym – pozytywny obraz wspólnoty narodowej akceptowany przez znaczącą większość jej członków jest podstawą budowy trwałych więzi społecznych. Dobrowolnie poświęcać pewne swoje dobra (pieniądzę, czas, pracę, życie wreszcie) można na rzecz tego, co się w jakiś sposób ceni i uznaje za swoje. Postawa patriotyczna – tak można interpretować Scrutona – łączy zatem lojalność wobec własnego narodu z pokojowym nastawieniem wobec innych. Społeczeństwo narodowe bowiem jest naturalnym środowiskiem, w którym można również poznawać i praktykować uniwersalne wartości, które, jak dowodzi Alasdair MacIntyre (2004: 291–294) nigdy nie występują w czystej, abstrakcyjnej formie, lecz przyjmują kształt zależny od miejsca, czasu i kultury.

Bibliografia

- Anderson B. (1997), *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków: Znak.
- Burke E. (1994) [1790], *Rozważania o rewolucji we Francji*, przeł. D. Lachowska, Kraków – Warszawa: Znak / Fundacja im. Stefana Batorego.
- Gellner E. (1991), *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Hobsbawm E., Ranger T. (red.) (2008), *Tradycja wynaleziona*, przeł. M. Godyń, F. Godyń, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hörcher F. (2020), *Farewell to Roger Scruton – the Classic of Contemporary British Conservatism*, „Hungarian Review” 11, nr 1.
- MacIntyre A. (2004), *Czy patriotyzm jest cnotą?*, przeł. T. Szubka, w: P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie. Wybór tekstów*, Warszawa: Aletheia, s. 285–304.
- Nowak L. (1998), *O ukrytej jedności nauk społecznych i nauk przyrodniczych*, „Nauka”, nr 1 s. 11–42.

- Nozick R. (1999), *Anarchia, państwo, utopia*, przeł. P. Maciejko, M. Szczubiałka, Warszawa: Aletheia.
- Ossowski S. (1984), *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Scruton R. (1995), *Oikofobia i ksenofilia*, przeł. A. Depowska, w: T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, s. 291–297.
- Scruton R. (1998), *Intelektualiści nowej lewicy*, przeł. T. Pisarek, Poznań: Zysk i S-ka.
- Scruton R. (2002), *Słownik myśli politycznej*, przeł. T. Bieroń, Poznań: Zysk i S-ka.
- Scruton R. (2003), *Zachód i cała reszta. Globalizacja a zagrożenie terrorystyczne*, przeł. T. Bieroń, Poznań: Zysk i S-ka.
- Scruton R. (2006), *England and the Need for Nations*, London: Civitas.
- Scruton R. (2012), *Pożytki z pesymizmu i niebezpieczeństwa fałszywej nadziei*, przeł. T. Bieroń, Poznań: Zysk i S-ka.
- Scruton R. (2014), *Co znaczy konserwatyzm?* przeł. T. Bieroń, Poznań: Zysk i S-ka.
- Scruton R. (2016), *Jak być konserwatystą*, przeł. T. Bieroń, Poznań: Zysk i S-ka.
- Scruton R. (2017), *Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie*, przeł. J. Grzegorzczak, R.P. Wierchosławski, Poznań: Zysk i S-ka.

K r z y s z t o f B r z e c h c z y n

Patriotism – nationalism – oikophobia in the thought of Roger Scruton

Keywords: *conservatism, nationalism, nation, oikophobia, patriotism, R. Scruton, national consciousness*

The purpose of this paper is to reconstruct Roger Scruton's views on patriotism and the attitudes of nationalism and oikophobia that endanger proper love of homeland. According to Scruton, patriotism is identical with loyalty to the people who inhabited a certain territory and share common culture, customs and history. The feeling of national loyalty so understood is peaceful by its nature and stabilizes the democratic system. Besides patriotism, Scruton distinguishes two attitudes, of worship of one's nation and of hostility towards it. The first attitude may transform into nationalism, and then defies nation and leads to wars and conflicts in history. Unlike the former, the attitude of hostility towards own nation (oikophobia) justifies development of transnational institutions that limited sovereignty of the democratic nation-states and – indirectly – undermine the sovereignty of one's people. In the final part of the paper I paraphrase the concepts of nation presupposed in the attitudes of patriotism, nationalism and oikophobia, as they are discussed in the theoretical apparatus used by Leszek Nowak in his deformative conception of culture.